

Anna Walulik

## MIĘDZY MOŻLIWOŚCIĄ I PEWNOŚCIĄ, CZYLI RZECZ O HERMENEUTYCZNYCH ASPEKTACH „DOPISKÓW” Z BADAŃ KWESTIONARIUSZOWYCH

Codziennosc, która charakteryzuje się niejednoznacznością zjawisk społecznych, niezrozumiałością słów (nie wynika ona jedynie ze sfery psychicznej związanej z brakiem możliwości intelektualnych lub wysiłku czytelniczego) i odmiennymi od tradycyjnych formami komunikacji, wyzwała w człowieku dorosłym potrzebę nieustannego poszukiwania swojego w niej miejsca. Próby, jakie w tym zakresie podejmuje dorosły są różnorodne, a czasami wręcz zaskakujące. Za jedną z nich można uznać działalność redundancyjną uczestników badań prowadzonych z wykorzystaniem ankiety<sup>1</sup>, którzy oprócz klasycznego wypełnienia kwestionariusza ankiety dopisywali własne refleksje, wykraczające poza instrukcje kwestionariuszowe.

Powstałe w ten sposób „dopiski” zainspirowały do postawienia pytania o ich genezę i sens. Poszukiwanie odpowiedzi dotyczących tego problemu kieruje uwagę w stronę związków pomiędzy językiem i hermeneutyką<sup>2</sup>. Zjawisko „dopisków” domaga się zwrócenia uwagi na kwestie związane z komunikacją i dialogiem (*Komunikacja i dialog*) oraz odkrywaniem sensu, w tym także sensu językowego, co jest właściwe dla hermeneutyki (*Hermeneutyka*). W ich perspektywie staje się możliwa interpretacja wybranych aktów illokucyjnych i perlokucyjnych dostrzeżonych w „dopiskach” (*Akty illokucyjne i perlokucyjne w „dopiskach” kwestionariusza Korespondencyjnego Kursu Biblijnego*).

Próba uchwycenia intencjonalności respondentów oraz dotarcia do znaczeń słów, zdań, wyrażen uzmysławia niemożliwość jednoznacznego oddzielenia zakresów kompetencji hermeneutycznych, filozoficznych czy językoznawczych, co z kolei znajduje uzasadnienie w przekonaniu, że „[...] to, co nazywa się «metodą hermeneutyczną» jest

---

<sup>1</sup> Mowa tu o aktywności respondentów uczestniczących w badaniach absolwentów i uczestników Korespondencyjnego Kursu Biblijnego, prowadzonego przez Wydział Pedagogiczny Wyższej Szkoły Filozoficzno-Pedagogicznej „Ignatianum” w Krakowie, którego celem jest popularyzowanie wiedzy w zakresie Pisma Świętego Starego i Nowego Testamentu, by umożliwić poznanie Pisma Świętego i lepsze z niego korzystanie w życiu religijnym. Zob.: *Kurs Biblijny*, z. 1, Kraków 2001, s. 5.

<sup>2</sup> Zakresy tych zależności nie są przedmiotem poniższych refleksji, dlatego zostaną uwzględnione te aspekty, które umożliwią analizy wybranych dopisków. J. Tischner za podstawową uznaje kwestię intencjonalności.

zbiorem wielu propozycji metodycznych, związanych ściśle z regionem sensu, który jest przedmiotem rozumienia”<sup>3</sup>.

## Komunikacja i dialog

Działania komunikacyjne, według Jürgena Habermasa, tworzą zasadniczą grupę ogółu ludzkich działań oprócz działań celowo-racjonalnych, zorientowanych na osiągnięcie sukcesu<sup>4</sup>. Podział ten nie wynika z zaprzeczenia, że dojście do porozumienia może stanowić sukces, lecz z uznania, że działania celowo-racjonalne charakteryzują się innym sposobem postrzegania celu – interesu i innym sposobem koordynowania działań<sup>5</sup>. W działaniach komunikacyjnych na pierwszy plan wysuwa się wspólnotowość oraz dążenie do zgody. Jego uzasadnienie można odnaleźć już w samej definicji pojęć związanych z komunikowaniem, przyjmując, że: „komunikować”, to czynić wspólnym albo inaczej „uwspólniać”. Wyrazy „komunikacja” i „komunikować” trafiły do języka polskiego w XVI wieku. „Komunikacja” w znaczeniu bliskim „wspólnocie, wspólności ludzi lub Boga i ludzi”, a „komunikować” w znaczeniu: przyjmować komunie i ‘ożnamić, porozumiewać się’. Przez okres czterech wieków ich zakres i znaczenie ulegały zmianie<sup>6</sup>, by zgodnie z wyjaśnieniami współczesnego słownika języka polskiego przyjąć dla terminu „komunikacja” dwa podstawowe znaczenia: utrzymywanie połączenia pomiędzy dwoma miejscami i porozumiewanie się, przekazywanie myśli, udzielanie wiadomości<sup>7</sup>. Człowiek, mając zdolność posługiwania się znakami, ma możliwość komunikowania tego, „co było i co będzie”.

W największym uproszczeniu akt komunikowania składa się z trzech elementów: nadawcy, odbiorcy oraz przekazu. I to przekaz (wypowiedź, komunikat) jako zbiór znaków składających się z treści i formy jest konstytutywnym elementem komunikowania<sup>8</sup>. Habermas dostrzega w komunikacji narzędzie rozwoju człowieka, który jest możliwy jedynie w sytuacji społecznej. To ona umożliwia wspólną pracę, wspólne poszukiwanie przesłanek, dzięki czemu zachodzi zbliżenie uczestników aktu komunikacji do siebie i współpraca, co z kolei wyzwala pozytywne emocje takie jak: satysfakcja, zgoda, radość płynąca z odkrycia prawdy, dojście do porozumienia<sup>9</sup>.

W tak rozumianej komunikacji duże znaczenie odgrywa myślenie dialogiczne

<sup>3</sup> J. Tischner, *Hermeneutyka i język*, [w:] *Filozofia współczesna*, red. J. Tischner, Kraków 1989, s. 185.

<sup>4</sup> J. Habermas, *Teoria działania komunikacyjnego*, Warszawa 1999.

<sup>5</sup> W.A. Piegzik, *Jak wspierać edukację: przykład wykorzystania teorii komunikacji Jürgena Habermasa w pedagogice*, „Edukacja i Dialog” 2008, nr 9.

<sup>6</sup> W. Pisarek, *Wstęp do nauki o komunikowaniu*, Warszawa 2008, s. 9, 14.

<sup>7</sup> *Nowy słownik języka polskiego PWN*, Warszawa 2003, s. 345.

<sup>8</sup> W. Pisarek, *op. cit.*, s. 28-34.

<sup>9</sup> W.A. Piegzik, *op. cit.*

i krytyczne: „Całe życie ludzkie jest «współbytowaniem» w wymiarze codziennym: «ty» i «ja», a także w wymiarze absolutnym i ostatecznym: «ja» i «ty»”<sup>10</sup>. Dialog rodzi się we «współbyciu» ludzi w konkretnym czasie, jest spotkaniem międzyosobowym, ale i zapożyczonym. Istotnym narzędziem tego spotkania może być kultura (język, gesty, werbalne i pozawerbalne środki porozumiewania się, wyniki działań). To ona stwarza warunki, możliwość spotkania, jest instrumentem umożliwiającym porozumienie między ludźmi. Ma zatem aspekt komunikacyjny<sup>11</sup>. Sednem aktu komunikowania jest jednak intencja<sup>12</sup>, dlatego poznawanie związków między treścią, formą, nadawcą, odbiorcą, rzeczywistością ujawnia wieloznaczność aktów komunikowania, co z kolei wymusza ich interpretację.

Niemal we wszystkich czynnościach człowieka jest możliwe odkrywanie sensu zarówno rzeczowego, jak i symbolicznego. W poszczególnych działaniach, któryś z nich ujawnia się jako pierwszy, ale ten drugi jest również mniej lub bardziej obecny<sup>13</sup>. Dlatego w działaniu tym istotne znaczenie ma dialog, który „wydarza się” w miejscu określanym jako pluralistyczna rzeczywistość i wynika z potrzeby rozumienia siebie i świata. W dialogu rodzi się poczucie wspólnoty, ujawnia się społeczny i aksjologiczno-etyczny wymiar rozumienia – znaczenia. Powstaje ono podczas interpretacji tekstu, odniesienia zawartego w nim przekazu do sytuacji egzystencjalnej czytelnika<sup>14</sup>. Hans-Georg Gadamer wyjaśnia, że wszystko, co człowiek robi, jego sposób bycia i odczuwania wyraża się językowo. Wyraża się w tym osobowy wymiar literatury, gdy coś obcego i martwego przemienia się w „bezpośrednią współobecność i zażyłość”<sup>15</sup>.

## Hermeneutyka

Refleksja nad treścią nadaną i efektem wywołanym u odbiorcy po odebraniu komunikatu wpisuje się w obszar hermeneutyki<sup>16</sup> rozumianej jako teoria interpretacji, której zadaniem jest badanie relacji między sferą tekstu<sup>17</sup> i ludźmi, którzy pragną go zrozumieć.

<sup>10</sup> Jan Paweł II, *Przekroczyć próg nadziei*, Lublin 1994, s. 46; zob. także: M. Buber, *Ja i Ty. Wybór pism filozoficznych*, Warszawa 1992.

<sup>11</sup> J.A. Kłoczowski, *Filozofia dialogu*, Poznań 2005, s. 7-38.

<sup>12</sup> W. Pisarek, *op. cit.*, s. 61.

<sup>13</sup> *Ibidem*, s. 10.

<sup>14</sup> M. Januszkiewicz, *W-ko hermeneutyki literackiej*, Warszawa 2007, s. 33-36.

<sup>15</sup> H.-G. Gadamer, *Prawda i metoda. Zarys hermeneutyki filozoficznej*, tłum. B. Baron, Kraków 1993, s. 173.

<sup>16</sup> W.G. Je arnold wyjaśnia, że samo słowo hermeneutyka „zawiera aluzję do Hermesa, posłańca Bogów w greckiej mitologii. Hermes miał za zadanie objaśniać ludziom decyzje i plany Bogów. Wypełniał więc lukę pomiędzy rzeczywistością ludzką i boską”. Zob. W.G. Je arnold, *Hermeneutyka teologiczna. Rozwój i znaczenie*, Kraków 1999, s. 13.

<sup>17</sup> Test rozumiany jest tu w znaczeniu szerokim jako nośnik znaczenia, sensu, który jest wymiarem życia człowieka. Ale także w znaczeniu węższym i potocznym (jako przekaz werbalny) jest głównym

W ten sposób jest możliwe odkrywanie ciągle nowych znaczeń w zależności od osobistej perspektywy patrzenia na tekst. Z tej racji, że perspektywy ludzkie są ograniczone i staje się konieczne ciągle zastanawianie się nad tym, jak rozumiemy tekst oraz jakie czynniki warunkują sposób takiego rozumienia<sup>18</sup>.

Indywidualne spojrzenie na tekst nie oznacza braku jakichkolwiek kryteriów, ułatwiających interpretację tekstów. Należą do nich głównie możliwości i ograniczenia interpretacyjne warunkowane przez indywidualne biografie i wszystkie czynniki, które się na nie składają oraz aktualna sytuacja (również społeczna), w której znajduje się interpretator tekstu. Kryteria te warunkują pytania, za pomocą których jest nadawany kierunek czytaniu. Ma ono charakter skomplikowanego, często nieświadomionego procesu, w którym rozumienie przybiera postać kolistą lub spiralną i określane jest jako koło hermeneutyczne<sup>19</sup>.

W pedagogice koło hermeneutyczne warunkowane jest rozumieniem sensów i znaczeń relacji zachodzących między nauczycielem i uczniem. U jego podstaw leży uprzednie rozumienie sensów i znaczeń własnego życia duchowego i odwrotnie – odsłonięcie sensów i znaczeń przestrzeni uczeń–nauczyciel zmienia samo rozumienie osobistego, wewnętrznego, duchowego życia. Próba rozumienia tego, co wydarza się między nauczycielem i uczniem dokonuje się wówczas, gdy istnieje jakiś rodzaj egzystencjalnego związku w uczestnikach wydarzenia<sup>20</sup>.

Chociaż hermeneutyka odrzuca określony, z góry przyjęty, sposób postępowania z tekstem, to nie rezygnuje z poszukiwania prawdy. Dlatego ważna jest refleksja nad osobistymi domysłami, czy są one kwestionowane w trakcie interpretowania, czy też bezkrytycznie narzucane czytelnemu tekstowi. Hermeneutyka w swym najszerszym znaczeniu jako pewne doskonalenie, spełnianie i rozjaśnianie bytu z punktu widzenia osoby, domaga się, by jej charakterystyczną cechą był personalizm. Oparcie się w interpretacjach na personalizmie zakłada, że pierwszym „fenomenem”, punktem wyjścia,

---

nośnikiem znaczenia w sensie funkcjonalnym i genetycznym, gdyż komunikacja słowna odgrywa najważniejszą rolę w „uczłowieczaniu” organizmu ludzkiego. Zob. E. D r y l l, *Analiza treści i analiza narracji w badaniach psychologii wychowawczej*, [w:] *Prace Psychologiczne LIII*, „Acta Universitatis Wratislaviensis” 2000, nr 2263, s. 141.

<sup>18</sup> Według W.G. Jearnolda pojęcia: interpretacja i rozumienie, choć często bywają używane zamiennie, różnią się znaczeniem, a przede wszystkim zakresem. Proponuje, by słowo „interpretacja” było używane jako pojęcie szersze, którego jednym z wymiarów jest zawarte w nim rozumienie. Oznacza to, że hermeneutyka jako teoria interpretacji jest czymś więcej niż teorią rozumienia. Z kolei C.S. Bartnik przywołuje trzy stanowiska w sprawie relacji między rozumieniem i interpretacją: interpretacja jako droga do zrozumienia, jako rezultat i językowa artykulacja rozumienia oraz jako rozwinięcie i pogłębienie rozumienia. Niezależnie od różnic semantycznych przyjmuje, że rozumienie w szerokim ujęciu inicjuje interpretację, towarzyszy jej na każdym stopniu i wieńczy ją, odnosząc cały ten proces do świata osobowego. Zob. W.G. Jearnold, *op. cit.*, s. 14; C.S. Bartnik, *Hermeneutyka personalistyczna*, Lublin 1994, s. 168.

<sup>19</sup> W.G. Jearnold, *op. cit.*, s. 14.

<sup>20</sup> M. Sawicki, *Hermeneutyka pedagogiczna*, Warszawa 1996, s. 8.

czymś danym pierwotnie, modelem i metodą wszelkiej rzeczywistości ontyczno-kognitywnej będzie osoba ludzka<sup>21</sup>.

## Akty illokucyjne i perlokucyjne w „dopiskach” kwestionariusza Korespondencyjnego Kursu Biblijnego

Język człowieka nie tylko opisuje rzeczywistość, ale przede wszystkim daje możliwość działania określanego jako akt komunikacyjny. Pozwala to na ujęcie języka jako działania, które wyraża się w aktach illokucyjnych (mają one poinformować odbiorcę o pewnej sile i treści przekazu) i definiuje się je za pomocą „siły illokucyjnej, która stanowi o tym, że dana wypowiedź staje się obietnicą, radą itp.” Z kolei w sytuacji, gdy chodzi o pewien efekt wywoływany u odbiorcy na skutek mówienia zachodzą akty perlokucyjne<sup>22</sup>. Zawarte w aktach mowy wyrażenia, dzięki pragmatyce<sup>23</sup> językoznawczej ostatnich lat, badane są z uwzględnieniem kontekstu (nadawca, czas, sytuacja komunikacyjna) ich użycia<sup>24</sup>.

Akty illokucyjne i perlokucyjne jako zdarzenia komunikacyjne są obecne również w kwestionariuszach ankiet. W znaczeniu komunikacji kwestionariusz ankiety jako narzędzie badawcze tworzony zgodnie z przyjętymi zasadami<sup>25</sup> ma charakter komunikacji instytucjonalnej (używane środki mają charakter sformalizowany, niekiedy zrytualizowany, cechuje je ścisłość, jednoznaczność), a w niektórych aspektach także komunikacji publicznej (brak lub ograniczona interakcja między nadawcą i odbiorcą)<sup>26</sup>. W odesłanych przez respondentów kwestionariuszach ankiety przeprowadzonej wśród absolwentów i aktualnych KKB pojawiły się teksty, które można określić jako „incydenty marginesowe”. Zostały one nazwane „dopiskami” i są efektem „wylamania się” poza instrukcję kwestionariusza, w pewnym sensie złamaniem treści instrukcji do kwestionariusza (ale czy na pewno? Przecież w instrukcji nie ma zastrzeżeń, żeby nie robić „dopisków”).

Spisane zostały „dopiski” z 54. kwestionariuszy. Wszystkich kwestionariuszy było 325, natomiast liczba kwestionariuszy, które zawierały jakiegokolwiek „dopiski” wynosiła 108, co oznacza, że prawie 1/3 zawiera dodatkowe informacje. Na owych 54. kwestio-

<sup>21</sup> C.S. Bartnik, *op. cit.*, s. 11.

<sup>22</sup> U. Wierzchowski, *Wartościowanie, perswazja, język*, Kraków 1999, s. 12.

<sup>23</sup> Przedmiotem badań pragmatyki jest znaczenie jako relacja triadyczna, która odpowiada na pytanie: co masz na myśli mówiąc X. Zob. *ibidem*, s. 9.

<sup>24</sup> Pod pojęciem kontekstu rozumie się zespół założeń o świecie wspólny dla nadawcy i odbiorcy. Zob. *ibidem*, s. 10.

<sup>25</sup> E. Babbie, *Badania społeczne w praktyce*, red. i tłum. A. Kłosowska-Dudzińska, Warszawa 2004, s. 280-286.

<sup>26</sup> W. Pisarek, *op. cit.*, s. 89-90.

nariuszach respondenci nanieśli 121 „dopisków”. Uśredniony rozkład „dopisków” przypadający na jednego respondenta przedstawia rysunek 1.

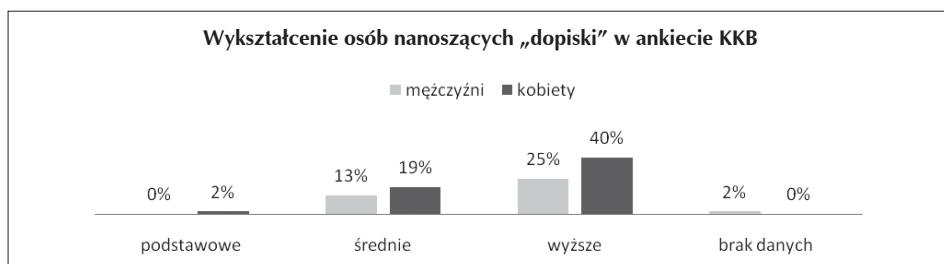
Rysunek 1. Rozkład liczebności „dopisków”: liczba respondentów nanoszących zapiski – 54, sumaryczna liczba „dopisków” – 121 (w powyższym wykresie przyjęto, że 121 = 100%)



Najwięcej jest „dopisków” pojedynczych (26%) i na żadnym z kwestionariuszy nie było ich więcej niż 9. Liczbowy rozkład naniesionych „dopisków” nie wykazuje żadnych charakterystycznych prawidłowości. Nie potwierdzają się też przypuszczenia, że liczba kwestionariuszy z liczbą „dopisków” powinna się proporcjonalnie zmniejszać. Zagadkowe są liczne (15%) kwestionariusze z liczbą 6 „dopisków”.

Biorąc pod uwagę średnią wieku respondentów nanoszących „dopiski” są oni pięćdziesięciolatkami i przeważają wśród nich kobiety. Obydwa rozkłady charakteryzują się odchyleniami standardowymi, które dla kobiet i mężczyzn wynoszą odpowiednio 14 i 13 lat. Są to w zdecydowanej części osoby mające wyższe wykształcenie (zob. rys. 2).

Rysunek 2. Wykształcenie osób nanoszących „dopiski” w kwestionariuszu ankiety KKB



Ze względu na brak całościowych danych metryczkowych wszystkich osób zgłaszających swoją gotowość uczestnictwa w kursie, trudno w tym momencie stwierdzić, czy pokazane tu tendencje są właściwe dla wszystkich uczestników tej formy kształcenia religijnego.

„Dopiski” naniesione przez respondentów poddają się określonej typologizacji. W dominującym stopniu mają charakter osobisty – odnoszą się do osoby respondenta. Duża część „dopisków” ma charakter kurtuazyjny względem organizatorów kursu, ale są też „dopiski” życzeniowe, które mają charakter bezosobowy i wynikają bardziej z tradycji pozdrawiania, niż z potrzeby przekazania konkretnych życzeń dla znanej respondentowi osoby. Niektóre „dopiski” świadczą o tym, że przeprowadzane badanie, chociaż anonimowe, jest traktowane w płaszczyźnie dialogu (respondenci przepraszają za opóźnienia w odsyłaniu ankiety z powodu złej pracy poczty, wyjazdu do sanatorium, informują o aktywności i działalności w lokalnym środowisku). Inne (pojedyncze) zawierają komentarz respondenta wskazujący, że traktuje otrzymanie kwestionariusza do wypełnienia jako ważne wyróżnienie przez organizatorów kursu, a także deklarują gotowości do uczestniczenia w kolejnych badaniach kwestionariuszowych. Wszystkie „dopiski” bez wyjątku wskazują, że respondenci nie rozróżniają organizatorów kursu od autorów kwestionariusza – jest to dla respondentów ten sam podmiot.

Inną kategorię stanowią „dopiski” uszczegóławiające treść pytania lub alternatywy, np. dotyczące korekty trybu czasowego wybranych pozycji kwestionariuszowych. „Dopisek” jest traktowany przez respondenta jako informacja rozszerzająca rozumienie albo kontekst danego pytania lub alternatywy. Jeszcze inną grupę można wyodrębnić na podstawie lokalizacji nanoszonych „dopisków”: część z nich odnosi się do pytań i alternatyw, część jest sformułowana poza blokiem pytań kwestionariusza. Kilka „dopisków” jest umiejscowionych w części metryczkowej kwestionariusza i dotyczy głównie czasu uczestniczenia w kursie. Kolejna kategoria dotyczy form wypowiedzi. Część „dopisków” ma charakter informacji skrótowej i występuje w formie pojedynczych słów, równoważników zdań lub zdań pojedynczych, a także znaków interpunkcyjnych (np. „!” „?”).

Prawie wszystkie „dopiski” mają charakter neutralny lub życzliwy i nie ma żadnego, który by komentował sformułowania kwestionariusza lub intencje organizatorów w sposób złośliwy, sarkastyczny lub ironiczny (tylko jeden ma charakter sarkastyczny, ale odnosi się do gorących kwestii w bieżącej polityce Kościoła w Polsce, a nie do spraw związanych z kursem). „Dopiski” nie wnoszą do treści kwestionariusza nowych znaczących informacji, które powodowałyby potrzebę anulowania pozycji kwestionariuszowej lub ich innego traktowania (tylko w jedynym przypadku „dopisek” informował o trudnościach w udzieleniu odpowiedzi, gdyż respondent uznał, że „pytania są niejednoznaczne”).

Obecność i charakter „dopisków” może świadczyć o tym, że dla wielu respondentów zamknięte, czy nawet półzamknięte kafeterie są niewystarczające i potrzebują oni bardziej osobistego odniesienia się do przedstawianych kwestii. Ten aspekt wydaje się niezmiernie ciekawy i interesujący poznawczo. Poddając to zjawisko analizie, zachodzi możliwość odkrywania prawdy, która nie jawi się jako to, „co obiektywnie w tekście do odkrycia, lecz staje się odkrywczą za sprawą interpretacji”<sup>27</sup>. Oznacza to, że jest ważne także ustalenie, z jakiego źródła pochodzi materiał poddawany interpretacji. Biorąc pod uwagę to, że inspiracją do powstania „dopisków” było studiowanie Biblii, można założyć, że były one nanoszone z perspektywy egzystencjalno-personalistycznej i dialogicznej. W podjętej analizie przejawia się także osobiste zainteresowanie autorki – poszukiwanie wewnętrznych odczuć i przeżyć, czyli tego, czego nie są w stanie oddać jedynie skategoryzowane odpowiedzi kwestionariusza.

Przedstawione poniżej analizy wybranych „dopisków” pokazują, że zarówno w czynnościach związanych z ich nanoszeniem, jak i interpretacją mają miejsce procesy uczenia się. Odkrywana rzeczywistość otrzymuje nowy sens, pozwala budować nową jakość życia.

#### „Dopisek” 1

Nr	Pytanie	Alternatywa	„Dopisek”	Nr resp.
19	Czy studiowanie Biblii zmieniło Pani/Pana stosunek do rzeczywistości?	Samodzielnie myślę	Staram się	307

Czasownik illokucyjny „staram się” presuponuje, że respondent nr 307 wkłada swój wysiłek i staranność w samodzielność myślenia. Proces „starania się” jest indywidualnym trudem jednostki, która traktuje samodzielność myślenia jako istotną wartość dla swojego codziennego funkcjonowania i rozwoju. Sam akt „starania się” informuje równocześnie, że efektywność takiego działania może być realizowana ze zmiennym powodzeniem, przy czym niepewność bardziej leży po stronie podmiotu, niż po stronie uwarunkowań sytuacyjnych.

Celem powyższej illokucji wydaje się specjalne poinformowanie odbiorcy ankiety o osobistym nastawieniu do samodzielności myślenia, które wymaga ze strony respondenta specjalnego wysiłku bez pewności na jej uzyskanie. Akt „starania się” jest w pedagogice wartościowany jako pozytywna postawa charakteryzująca się ze strony osoby uczącej się lub wychowanka dobrą wolą oraz intencją współpracy i kooperacji z nauczycielem lub wychowawcą. Z refleksji respondenta poczynionej w ten sposób można wnioskować, że dokonuje się na tej drodze jego samopoznanie, a w konsekwencji jego rozwój.

<sup>27</sup> M. Januszkiewicz, *op. cit.*, s. 21.



## „Dopisek” 2

Nr	Pytanie	Alternatywa	„Dopisek”	Nr resp.
11	Jakie cechy osobowości rozwinęło u Pani/Pana studiowanie Biblii?	[bez odniesienia do jakiegokolwiek alternatywy]	Wszystkie się pogłębiły	119

„Dopisek” o treści „wszystkie się pogłębiły” odnosi się do katalogu dziewięciu cech takich jak: wytrwałość, samozaparcie, cierpliwość, bezinteresowność, systematyczność, pokora, prostota, wrażliwość, dociekliwość. Wymieniając wszystkie cechy, respondent pragnie zwrócić uwagę na nadzwyczajnie pozytywne rezultaty uczestniczenia w studium biblijnym. Dostrzegając u siebie rozwój wszystkich wymienionych cech osobowości, respondent w sposób znaczący generalizuje samoocenę. W „dopisku” nie używa terminu „rozwój cech osobowości”, lecz określenie „pogłębienie”. Takie sformułowanie „dopisku” daje podstawy do stwierdzenia, że „rozwój” i „pogłębienie” są dla respondenta terminami synonimicznymi.

## „Dopisek” 3

Nr	Pytanie	Alternatywa	„Dopisek”	Nr resp.
12	W jaki sposób studiowanie Biblii wpływa na Pani/Pana stosunek do drugiego człowieka?	Staram się w każdym zobaczyć dobro	To trudne	312

„Dopisek” w pytaniu o etyczną efektywność studiowania Biblii przy alternatywie określającej indywidualną dyspozycję do spostrzegania dobra jest aktem illokucyjnym, który odnosi się do kategorii asertywności i ekspresywności. W określonej interpretacji „dopisek” ma również charakter perlokucji. Respondent, stwierdzając, że „to trudne”, realizuje równocześnie cel komunikacyjny, polegający nie tylko na wyrażeniu subiektywnego stopnia trudności; jest też wyrażeniem uczuć, gdyż w tak sformułowanym „dopisku” daje się wyczuć pewna doza bezradności i smutku. Zestawienie treści „dopisku” i alternatywy daje nawet powód, żeby sądzić, że sama gotowość do starania się, etyczny optymizm jest szacowana jako przedsięwzięcie z wieloma istotnymi utrudnieniami.

Prezentowany „dopisek” ma również w pewnym stopniu charakter komisyjny, bowiem jest jednocześnie oceną bieżącej sytuacji i prognozą. W zapisku jest wyraźny komunikat skierowany do badacza, że trudność z uruchomieniem optymizmu etycznego ma stały charakter i można domniemywać, że wynika to z przyczyn zewnętrznych.

## „Dopisek” 4

Nr	Pytanie	Alternatywa	„Dopisek”	Nr resp.
15	Czy studium Biblii ma wpływ na Pani/Pana obraz Boga?	Cieszę się, że Bóg mówi do mnie, a ja to rozumiem	Nie zawsze rozumiem, ale przyjmuję	211

Celem „dopisku” respondenta 211 jest słaba perlokucja polegająca na tym, żeby czytelnik uwierzył, że zrozumienie osobistego komunikatu Boga do respondenta nie zawsze jest zrozumiałe. Warto przy tym zauważyć, że mówienie o częstotliwości występowania sytuacji następuje za pomocą zaimka czasowego „nie zawsze”.

W „dopisku” tkwią założenia teoriopoznawcze, do których respondent się odnosi. Podstawowym założeniem jest uznanie, że sytuacja niepełnego rozumienia Boga, który zwraca się do respondenta, jest poznawczo niewłaściwa. Oznacza to, że docelowym modelem komunikacji osobowej z Bogiem jest rozumienie jego przekazów. Drugie założenie tkwiące w analizowanym „dopisku” jest takie, że komunikat ze strony Boga należy rozumieć. W tym przypadku respondent wyraźnie pomija sferę komunikacji emocjonalnej i duchowej, stawiając na klasyczne rozumienie, wydaje się, że w znaczeniu codziennie-życiowym. Trzecie założenie zawarte w treści zapisku odnosi się do służebnej funkcji respondenta wobec swojego Boga i przyjęcie komunikatu mimo nierzadkich sytuacji nierozumienia Go. Powstaje przy tym pytanie o sens przyjmowania niezrozumiałych komunikatów dla życia duchowego respondenta oraz o konsekwencje wynikające z takiej sytuacji.

#### „Dopisek” 5

Nr	Pytanie	Alternatywa	„Dopisek”	Nr resp.
19	Czy studium Biblii ma wpływ na Pani/Pana obraz Boga?	Potrafię opanować gniew	Nie zawsze potrafię	77

Podobnie jak w poprzednim przypadku celem „dopisku” jest słaba perlokucja, której skutkiem jest określenie częstotliwości posługiwania się umiejętnością opisaną w treści alternatywy. Panowanie nad gniewem jest ważną kompetencją osobowościową, która zawiera w sobie maksymalną deklarację etyczną. Panowanie nad gniewem bez żadnego wyjątku, jak pokazuje życie, jest trudne lub nawet niemożliwe. Z tego powodu przyznanie się respondenta do sytuacji normalnej i oczywistej jest informacją o jego odpowiedzialnym traktowaniu spraw etycznych, sugeruje też pewnego rodzaju nadwrażliwość etyczną.

„Dopisek” ten niesie ze sobą komunikat, że panowanie nad gniewem jest zasadą, od której istnieją wyjątki. W „dopisku” jest również zawarta pewna doza usprawiedliwienia braku panowania nad gniewem oraz słowa ubolewania z powodu odstępstw od sformułowanej w alternatywie etycznej perfekcji.

#### „Dopisek” 6

Nr	Pytanie	Alternatywa	„Dopisek”	Nr resp.
19	Czy studium Biblii ma wpływ na Pani/Pana obraz Boga?	Odkryłam sens cierpienia	!	218

„Dopisek” w postaci znaku wykrzyknikowego zawiera w sobie głównie składową emocjonalną. Jest to asemantyczny sposób wzmocnienia opinii na temat poprzedzającego zdania, które odnosi się w tym przypadku do odkrycia sensu cierpienia. Nie jest to jednak jednoznaczne, gdyż znak wykrzyknikowy może się odnosić również do treści pytania, w którym zawarto pytanie o wpływ studium na kształtowanie się u respondentki lub respondenta obrazu Boga. Może też być potwierdzeniem treści pytania i alternatywy rozumianej jako odpowiedź do tego pytania. Zakładając, że bardziej odnosi się do zdania bliższego niż dalszego, można przyjąć, że respondent odkrył znaczenie cierpienia i jego sens. Obydwa plany znaczeniowe można traktować oddzielnie, gdyż wynikają z odmiennych potrzeb duchowych lub intelektualnych.

Można je jednak traktować jako elementy procesu bardziej złożonego, który odbywa się od doświadczenia cierpienia przez wymiar duchowy odniesiony do sfery racjonalnej. Sens cierpienia, to odniesienie cierpienia do systemu pewnej racjonalności, w tym przypadku do racjonalności religijnej. Znak wykrzyknikowy jest silnym potwierdzeniem poglądów respondenta na temat alternatywy, choć zastanawia przy tym ograniczenie się do tej skrótowej formy artykulacji. Sens jest konstrukcją złożoną, w której z jednej strony są założenia pewnego paradygmatu religijnego, z drugiej strony osobiste doświadczenie cierpienia. Uchwycenie zależności tych wzajemnych odniesień buduje rozumienie cierpienia, które musi mieć silne uzasadnienie wobec alternatywnego sądu twierdzącego, że cierpienie nie ma sensu. Sensowność cierpienia oznacza najprawdopodobniej, w tym sformułowaniu, rozumienie cierpienia w odniesieniu do Boga.

Trudno też ustalić czy nowe rozumienie sensu cierpienia ma związek ze studium Biblii czy też jest niezależne od uczestnictwa w Korespondencyjnym Kursie Biblijnym. Bez wątpienia użycie znaku wykrzyknikowego jest wyrażeniem nakierowanym na potwierdzenie i należy do grupy wyrażen ekspresywnych. Ekspresja wykrzyknikowa jest też znakiem ewaluacji, bowiem jest jednocześnie wartościowaniem i ocenianiem treści alternatywy. Przytoczona analiza zdaje się potwierdzać, że znak wykrzyknikowy pełni w tym przypadku funkcję illokucji, która nie nosi znamion żadnej perswazji czy dążenia do zmiany poglądów innych podmiotów. W użytym znaku nie ma więc funkcji perlokucyjnej i badacz jest jedynie świadkiem opisywanej ekspresji respondenta.

„Dopiski”, które są nieformalnym odejściem od schematu wypełniania kwestionariusza nanoszone przez respondentów badań ankietowych, na pierwszy „rzut oka” jawią się jako fakultatywna i zbyteczna forma jednokierunkowej komunikacji respondenta z organizatorem badań, gdyż instrukcja wypełnienia kwestionariusza nie zawiera najczęściej żadnej obietnicy, że respondent zostanie poinformowany o wynikach badań, jak również nie ma ze strony organizatora badań żadnej obietnicy reakcji na „dopiski”.

Przedstawiona interpretacja wybranych kilku „dopisków” pokazuje jednak, że między respondentem i badaczem może dochodzić do swojego dialogu. Obecny jest

w nim wymiar zarówno informacyjny, jak i emocjonalny. I choć nie ma tu miejsca na spotkanie „twarzą w twarz” to pojawia się możliwość spotkania poprzez to, co Edyta Stein określa jako „wczuwanie się”<sup>28</sup>. Poznanie dokonane w ten sposób, choć niedoskonałe i pośrednie, pozwala jednak wejść w stany emocjonalne człowieka, reakcje fizjologiczne i obszary duchowe<sup>29</sup>. Owa przestrzeń relacji międzyludzkich może mieć charakter poznawczy, a wyrażone językiem metafory są tu dobrym polem obserwacyjnym: „Miejsce człowieka w przestrzeni obcowania nie jest punktem obok punktu lecz polem określonych możliwości i niemożliwości ściśle związanych z wolnością i wolnością cudzą”<sup>30</sup>.

## Zamiast podsumowania

„Dopiski” jako wyraz nadaktywności respondentów i równocześnie akt komunikacji z pewnością są i będą stałym elementem kwestionariuszy ankiet, ponieważ „[...] instrukcja wypełniania kwestionariusza” nie zawiera wyraźnego zakazu ich czynienia (trudno sobie wyobrazić, żeby istniał zakaz formułowania takich „dopisków” – przyp. A.W.). Samo ich nanoszenie, treść i konteksty, w których się pojawiają, tworzą kolejny obszar badań opartych na metodzie hermeneutycznej. Pojawia się w tym kontekście również pewna pokusa charakterystyki sylwetki „dopisywacza”. Jej utworzenie jest możliwe na podstawie interpretacji naniesionych „dopisków” i standardowych analiz statystycznych, ale czy zestawienie cech osób dopisujących pojedyncze znaki, słowa, wyrażenia, zdania, czy nawet akapity – bez indywidualnych i społecznych kontekstów, znalazłoby swoje uzasadnienie, a w konsekwencji i potrzebę? Może lepiej ową pokusę zamienić na inspirację do podejmowania wysiłku ze strony andragoga, by podejmując się próby poznania respondenta i jego świata, poznawał samego siebie, a przez to zmierzał do nadawania nowego sensu „starej” codzienności. Być może jest w tym miejsce na poznanie jeszcze jednego obszaru uczenia się dorosłych.

### BETWEEN POSSIBILITY AND CERTAINTY – ON HERMENEUTIC ASPECTS OF ‘INSERTIONS’ IN RESEARCH QUESTIONNAIRES

#### S u m m a r y

Apart from the standard way of filling in questionnaires, participants of surveys tend to write in their own reflections, going beyond the questionnaire instructions. Respondents participating in a correspondence form of adult education have revealed particular activity in this area. The number and diversity of these insertions may suggest the attempt made by the participants to communicate with

<sup>28</sup> E. Stein, *O zagadnieniu wczucia*, tłum. D. Gierulanka, J.F. Gierula, Kraków 1988.

<sup>29</sup> A.J. Kłoczowski, *op. cit.*, s. 37-38.

<sup>30</sup> J. Tischner, *Przestrzeń obcowania z drugim*, „Analecta Cracoviensia” 1977, nr 9, s. 77.

the organizers of the course. This extra content is referred to as “insertions” and most often relates to the very respondent or politely addresses the organizers of the course. Another category comprises those insertions that enlarge upon the question. Then, there is a group that could be distinguished on the basis of the location of the insertions. Some of them take the form of individual words, sentences, phrases or even punctuation marks (e.g. !, ?). The analysis of the insertions reveals that there is an additional area of the respondents’ activity that emerges unexpectedly in the form of spontaneous content. Adding and interpreting this extra content trigger learning processes, and the reality explored in this way acquires a new meaning.